

Bezczyńność organu z rażącym naruszeniem prawa - czyli jaka?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: sobota, 06, czerwiec 2026 13:15

Piotr Majoch

Odśloni: 87

Samo przekroczenie terminu udostępnienia informacji publicznej wnioskodawcy to zbyt mało, by mówić o rażącym naruszeniu prawa przez organ. Do stwierdzenia takiego naruszenia konieczne jest wykazanie szczególnie lekceważącej i nacechowanej złą wolą postawy organu - a to potrafi być trudne.

Wnioskodawca świadomie zlekceważony czy tylko przypadkowo pominięty?

Pojęcie "rażącego naruszenia prawa" jest nierozdzielnie związane z problematyką dostępu do informacji publicznej. Jest to uwarunkowane treścią art. 149 § 1a ustawy - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (p.p.s.a.). Na podstawie § 1 sąd administracyjny uwzględniający skargę na przewlekłe prowadzenie postępowania lub bezczynność organu, zobowiązuje go do wydania w określonym terminie aktu lub dokonania czynności, stwierdzenia lub uznania wynikającego z przepisów prawa obowiązku lub uprawnienia. Sąd stwierdza, czy w danej sprawie doszło do tego rodzaju naruszenia prawa, przy czym na mocy § 1a dodatkowo konieczne jest wskazanie, czy dane naruszenie miało charakter rażący.

Jak w wielu innych przypadkach, ogólnie brzmiące pojęcie bywa interpretowane na różne sposoby, toteż zasadne jest jego doprecyzowanie. Doktryna i orzecznictwo są zgodne co do stwierdzenia, że nie każde spóźnienie czy odmowa wyrażona przez organ zobowiązany do udostępnienia informacji publicznej ma charakter takiego naruszenia. Podkreśla się, że z rażącym naruszeniem prawa mamy do czynienia co do zasady wtedy, gdy organ zobowiązany do udostępnienia informacji publicznej przejawia złą wolę i lekceważy stronę. W ślad za najnowszym orzeczeniem Naczelnego Sądu Administracyjnego poświęconym temu zagadnieniu (wyrok NSA z 19 maja 2026 r., sygn. III OSK 152/26), naruszeniem rażącym jest takie, którego ciężar gatunkowy jest szczególnie duży. NSA zwrócił w tym kontekście uwagę na kwestie braku oczywistego podejmowania czynności w danej sprawie lub oczywistego lekceważeniu wniosków strony. Ponadto w treści orzeczenia wspomniał o jawnym wykazywaniu braku chęci załatwienia sprawy. Z tego powodu bezspornie przyjmuje się, że sytuacja, w której organ załatwia sprawę niezwłocznie po otrzymaniu informacji o wniesieniu skargi, świadczy o braku lekceważenia czy złej woli, toteż stwierdzenie rażącego naruszenia prawa byłoby działaniem nieadekwatnym.

Okoliczności naruszenia to nie tylko skala spóźnienia

W innym orzeczeniu wydanym 21 kwietnia 2026 r. (sygn. III OSK 1996/25) NSA stwierdził ponadto, że wszelkie okoliczności dotyczące ewentualnego naruszenia prawa w rażącym stopniu muszą być rozpatrywane indywidualnie w kontekście danej sprawy. Każdorazowo należy mieć przy tym na uwadze, że - zgodnie z samą definicją słowa "rażący" - naruszenie tego "kalibru" oznacza działanie bezspornie ponad miarę, niewątpliwe, wyraźne oraz oczywiste. Kryterium, które pozwala na zweryfikowanie wagi naruszenia może i powinno być kryterium oczywistości i drastyczności przekroczenia normy przy jednoczesnym braku racjonalnego uzasadnienia dla takiego działania czy zaniechania. Brak uzasadnienia jest o tyle ważny, że dość łatwo wiąże się ze wspomnianą wyżej przesłanką złośliwości organu i lekceważenia wnioskodawcy.

Najbardziej ogólnym opisem rażącego naruszenia prawa spotykanym w orzecznictwie jest doprowadzenie przez dany organ do sytuacji, jakiej nie sposób pogodzić z regułami demokratycznego państwa prawa. Zalicza się do nich m.in. konstytucyjne zasady działania organów władzy wyłącznie na podstawie i w granicach prawa, w sposób chroniący obywatelskie prawa i wolności, a także urzeczywistniający zasady sprawiedliwości społecznej. To natomiast coś więcej niż zwykłe przekroczenie terminu, do którego może dojść z wielu powodów - także dość prozaicznych, jak trafienie składanego mailowo wniosku o informację publiczną do folderu "spam" (co nie tłumaczy jednak bezczynności

Bezczyńność organu z rażącym naruszeniem prawa - czyli jaka?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: sobota, 06, czerwiec 2026 13:15

Piotr Majoch

Odsłony: 87

organu, o czym pisaliśmy już [na łamach Dziennika Warto Wiedzieć](#)). Podkreśla się także, iż nawet duże opóźnienie nie musi oznaczać naruszenia prawa w stopniu rażącym. Wyrokiem z 4 listopada 2025 r. Naczelny Sąd Administracyjny wskazał, że decydujący dla przyjęcia takiej kwalifikacji jest nie tyle czas trwania zwłoki, co całokształt sprawy, w tym stopień naruszenia, jakiego dopuścił się organ i brak uzasadnienia dla jego bierności.

W ten sposób, mimo braku ustawowej definicji "rażącego naruszenia prawa", możemy przekonać się o szczególnym charakterze przypisywanym naruszeniom tego rodzaju. Wykraczające poza zwykłe spóźnienie, błędną interpretację przepisów czy inne niedopatrzona, mają miejsce wtedy, gdy obywatelskie prawo do pozyskiwania informacji publicznej staje się realnie zagrożone, a działanie czy zaniechanie danego organu wskazują na postawę wprost przeciwną tej modelowej, wynikającej nie tylko z ustawy o dostępie do informacji publicznej czy procedury administracyjnej, lecz także z samej Ustawy Zasadniczej.

Wyrok NSA z 19 maja 2026 r. (sygn. III OSK 152/26), wyrok NSA z 21 kwietnia 2026 r. (sygn. III OSK 1996/25), wyrok NSA z 4 listopada 2025 r. (sygn. I OSK 648/25)

Źródło: [CBOSA](#)